MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Nr. 49. Warszawa, dnia 4.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr.49. Warszawa, dnia 4.marca 1927 roku.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, ROSJA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

RYTAS z 28/2. /Ch.D./ Mówiąc o polityce litewskiej podkreśla, że wahania polityki litewskiej pomiędzy Rosją a Niemcami są najlepszym dowodem, że Litwa nie zamierza zbytnio angażować się ani w jednym, ani w drugim kierunku. Czasy się zmieniają, zmieniają się też zapatrywania. Obecne położenie polityczne Litwy i Polski jest takie samo, jak w XIV. w., kiedy obydwu państwom groziło niebezpieczeństwo niemieckie. Wówczas Polska ofiarowała Litwie koronę królewską, obecnie, w czasach demokratycznych wystarczy, jeśli Polska usunie nieporozumienie powstałe z powodu zagarnięcia Wilna. Wówczas kliny, wbite przez traktat wersalski pomiędzy Niemcy a Rosję zostaną ponownie wzmocnione, zapewniając tem samem pokój na wschodzie Europy, który w każdej chwili może być naruszony przez zbudzone do walki militarystyczne Niemcy i Rosję.

LIETUVOS ZINIOS z 28/2. omawiając deklaracje prof. Valdemarasa zaznacza, że ze słów profesora: "Największym błędem w polityce litewskiej byłoby potrzebować wszystkiego naraz, i nie brać nic, jeżeli nie dają wszystkiego", wynika, że zbliżenie między Litwą a Polską na tej podstawie jest możliwe. Pomimo zaprzeczenia Elty, należy domyślać się, że nie było "dymu bez ognia" i że rokowania między Polską i Litwą miały miejsce. Dziennik uważa, że w obecnej chwili, gdy do rokowań z Polską Litwa popychana jest przez Anglję, wypadną one niekorzystnie dla państwa litewskiego.

ECHO z 1/3. omawiając pogłoski prasy zagranicznej o mających nastąpić rokowaniach Litwy z Polską, pisze m.in. "Na skutek konfliktu z Sowietami, Anglja za wszelką cenę dąży do stworzenia frontu przeciw-sowieckiego. Na pierwszy ogień została wybrana Litwa. Porozumienie się tej ostatniej z Polską jest traktowane przez koła polityczne Londynu i Paryża jako cios, wymierzony jednocześnie Sowietom i Niemcom. Dalej dziennik pisze o zaprzeczeniu Elty, że Litwa nie prowadzi żadnych rokowań z Polską, i że deklaracja Valdemarasa raczej mówi o stworzeniu Litwy "neutralnej", aniżeli Litwy pozostającej w porozumieniu z Polską. Należy jednak przypuścić, pisze w dalszym ciągu dziennik, że pewne polityczne grupy na Litwie, stojące poza rządem, dążą do porozumienia z Litwą za wszelką cenę, tłumacząc, że nie dziś, to jutro nastąpić ono musi a więc im wcześniej, tem lepiej. Grupy te opierają powyższe dążenie najwidoczniej na tem, że obecnie Litwa powinna wybrać pomiędzy

Anglją a Polską z jednej strony, a Rosją i Niemcami z drugiej. W końcu dziennik podkreśla, że całkiem zrozumiałe jest dla niego zainteresowanie się Berlina i Moskwy tem, aby polskie wpływy nie wpłynęły na zmianę polityki litewskiej, stanowczo zaś niezrozumiałe jest zapatrywanie się litewskich stronnictw politycznych, uważających, że zmiana w polsko-litewskich stosunkach powinna właśnie teraz nastąpić.

IBIDEM. donosi o odczycie księdza kanonika Tumasa na temat podróży delegacji litewskiej do Wilna. Ks. Tumas z wielkiem uznaniem mówił o pośle Wygockim i Adamowiczu. Zaznaczył również, że litwini czują się w Wilnie znośnie, że nikt nie przeszkadza w pracy kulturalnej, ponieważ nie wtrącają się do życia politycznego. Polacy stawiają ich za wzór białorusinom.

SIEGODNIA z 2/3. /Ryga/ Według informacji łotewskich kół parlamentarnych dziennik donosi, że układ z Rosją w danej chwili nie może nastąpić z dwóch powodów: 1/ z powodu konfliktu Anglji z Niemcami i 2/ z powodu niemożliwości zerwania unji Łotwy z Estonją. Poseł socjal. Bilman zaznaczył, że Łotwa bez oglądania się na Estonję i Finlandję powinna jednakże zawrzeć układ z Rosją.

KONIGSB.HART.ZTG. z 2/3. W art.wst. pisze o oświadczeniu rządu litewskiego, że stanowisko tegoż wobec Polski znacznie się zmieniło. Nawiązując do ustępów deklaracji rządowej o Locarno wschodniem, dziennik pisze, że dla powstania takiego paktu w pierwszej linji potrzebna jest przychylność Niemiec, a jakże mogą Niemcy przystąpić dzisiaj do Locarno wschodniego i gwarantować granice tam, gdzie strata ich granic wschodnich jest zupełnie niewyjaśniona. Rosja jest zainteresowana w utrzymaniu niepodległej Litwy, wolnej od obcych wpływów. Zależność ekonomiczna od Niemiec i Rosji przejawia się choćby w tem, że Litwa ciągnie korzyści z tranzytu towarów między temi państwami, który w r.1926. wyniósł 250 tys. ton. Istnieją więc trudności na drodze do Locarno wschodniego.

JOURNAL DE DEBATS z2/3. podaje wiadomości z Kowna via Berlin, że rząd kowieński formalnie dementuje pogłoski, które się pojawiły w prasie zagranicznej co do tajnych pertraktacyj między Polską i Litwą, w których rząd angielski miał odegrać rolę pośrednika. Według tych pogłosek kwestja Wilna miała być załatwiona w ten sposób, że Polska zrzekłaby się Wilna i strefy wileńskiej z tem zastrzeżeniem, że wojska polskie przebywać będą na terytorj[um] wileńskiem, do czasu stabilizacji stosunków Z.S.R.R. Oficjalna agencja litewska zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom, a organ rządowy "LIETUVIS" oświadcza, że żadne pertraktacje między Litwą a Polską w sprawie Wilna nie miały miejsca.

JOURNAL DE GENEVE z 2/3. Od kilku dni krążą pogłoski, że dzięki wpływom angielskim dokonało się zbliżenie pomiędzy Polską a Litwą, że Polska uznaje prawa Litwy do Wilna, a Litwa zgadza się na okupację polską. Taki układ nie leży w płaszczyźnie możliwości, ale faktem jest, że Anglja zaniepokojona niebezpieczeństwem rosyjskiem zaczyna się zajmować Polską, którą dotąd zaniedbywała. Srodki Anglji są niezmierne i nawet kwestja Wilna, pomimo, że jest bardzo trudna, nie przekracza sił Anglji, jeż[eli] ta zechce rzeczywiście ją rozstrzygnąć.

IBIDEM. drukuje długą koresp. z Warszawy o stosunkach polsko-litewskich. Anglja pragnie załagodzić spór polsko-litewski. Również i Francja zaczyna rozumieć, że jest to bardzo ważne. Pogrzeb Basanowicza był okazją do przychylnej manifestacji w polityce na cześć zmarłego patrjoty litewskiego. Są to rzeczy sympaty[cz]ne.

L' TRIBUNA z 2/3. Kor. z Moskwy pisze, że mówią tam o zawarciu traktatu handlowego między Estonją a Polską. Został on jakoby podpisany w Rewlu. Przy tej okazji minister Ackel miał powiedzieć, że spodziewa się, że traktat ten będzie nowem ogniwem w stosunkach między obu krajami. Koła polityczne w Moskwie jakkolwiek nie widzą żadnego nowego niebezpieczeństwa, nie ukrywają zaniepokojenia z powodu polityki państw bałtyckich, znajdującej się pod bezpośrednim wpływem Londynu. Estonja pod względem gospodarczym jest całkowicie w rękach Anglji, a Polska jakkolwiek interesem jej było by ustanowić nową orjentację polityczną względem Moskwy, nie może opierać się woli Londynu. Nowy traktat trzeba właśnie uważać za potwierdzenie wrogiej wobec Sowietów polityki państw ościennych, pod presją Anglji. Jednakże uważa się w Moskwie, że wszystko, co się dzieje i dziać może na granicach Rosji, zależne jest od rozwoju wypadków na Dalekim wschodzie.

POLSKA, RUMUNJA, WŁOCHY.

EKONOMICZESKAJA ZIZN z 2/3. Kor' wiedeński Tassa pisze: "Donoszą z Rzymu, że z inicjatywy Churchila poseł polski Knoll prowadzi rokowania z rządem włoskim o stworzenie sojuszu polsko-rumuńsko-włoskiego. Jednym z poprzedzających warunków zawarcia tego paktu ma być ratyfikacja przez Włochy przyłączenia Besarabji do Rumunji.

DER TAG z 4/3. Kor' z Warszawy pisze, że zbliżenie angielsko-polskie i związane z tem plany ewentualnego rozszerzenia granic polskich na wschód, wywołały zaniepokojenie w Rumunji, która miałaby zmienić z tego powodu swoje stanowisko wobec Polski. Rząd rumuński zaproponował rządowi polskiemu rewizję traktatu handlowego - pisze kor. na co Polska się nie zgodziła. Na skutek tego miał poseł rumuński w Warszawie zakomunikować rządowi polskiemu, że nie pozostaje Rumunji nic innego, jak wypowiedzieć traktat handlowy. Równocześnie rząd rumuński podniósł taryfę kolejową i pewne stawki celne w stosunku do Polski. Rumunja obawia się, że Polska przy pomocy Anglji zajmie Ukrainę i w ten sposób nietylko odepchnęła by Rumunję na Wschód? /Przyp.Red./, lecz także zgłosiłaby pretensję do części Besarabji. Bukareszt spodziewa się dać do zrozumienia polskiemu rządowi w drodze obostrzeń gospodarczych, że na wypadek konfliktu polsko-rosyjskiego Rumunja nie zamierza pozostać neutralną". Kor. zaznacza w końcu, że taktyka rządu rumuńskiego podziałała na tutejsze koła rządowe bardzo otrzeźwiająco. Istnieją tu obawy, że między Rumunją a Niemcami może dojść do zawarcia takiego traktatu, który polsko-angielską politykę zupełnie sparaliżuje.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 4/3. W dodatku gospodarczym umieszcza artykuł Ernesta Wachlera p.t. "Wschód i my", w którym na wstępie zaznacza, że nastąpiło ogromne zmniejszenie się stosunków gospodarczych Niemiec z europejskim i dalekim wschodem i zwraca uwagę, że ustosunkowanie się zachodnich środkowo-europejskich państw do gospodarczego opanowania wschodu będzie miało decydujące znaczenie naj... dla ich gospodarczej i narodowej przyszłości. "Nasz udział w ogromnej, decydującej walce o gospodarcze opanowanie Wschodu rozegra się na Bliskim Wschodzie i w Rosji".

"Państwa bałtyckie zależą i będą zawsze zależały pod względem gospodarczym przedewszystkiem od Niemiec. Gospodarcze stosunki z Polską są znośne zawsze tylko pod presją konieczności i o złych stronach ciągłego naprężenia nie trzeba się rozwodzić. Jej gospodarka bez wielkiej pożyczki, wkrótce utknie na martwym punkcie, a na pomoc finansową Francji liczyć nie można. W każdym wypadku Niemcy nie mają najmniejszego powodu robić najmniejszych ustępstw w rokowaniach handlowych. Czas pracuje na korzyść Niemiec i gospodarcze stosunki z Polską będzie regulować nie życzliwość, lecz jedynie ustosunkowanie sił. W tych warunkach na czele Prus Wschodnich może być tylko uwydatnione. Konieczne tam są niezwłoczne zasadnicze zarządzenia. W ostatnich dwóch latach ta podstawa niemieckich stosunków gospodarczych ze wschodem utraciła przez emigrację ponad 160 tys. ludzi. Dalej autor pisze, że wschodnio-pruski rolnik z trudnością otrzymuje pożyczki ze względu na rzekomo wielkie ryzyko na granicy wschodniej.

GAZETTE DE LAUSANNE z 2/3. dowiaduje się z Berlina, że w kołach politycznych zarówno polskich, jak niemieckich istnieje dążenie do wznowienia pertraktacji o traktat handlowy pomiędzy obu krajami. Układy dotąd prowadzone wykazały, że trzeba znaleźć formułę szanującą suwerenność Polski, ale zmieniającą jednak sposób wysiedlań. Formuła taka nie została jeszcze znaleziona i według dziennika trudno ją będzie znaleźć. Jest nadzieja, że podczas spotkania w Genewie Stresemann z Ministrem Zaleskim dojdą do porozumienia, które pozwoli na wznowienie układów o traktat.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

EKONOMICZESKAJA ZIZN z 2/3. Kor. berliński Tassa donosi: Według informacji z Warszawy, rząd polski wysyła do Londynu delegację, celem pertraktacji o pożyczkę w wysokości 40 milj. funtów szterlingów, z których 10 milj. Polska ma otrzymać w postaci materjałów wojennych i amunicji.

EKONOMICZESKAJA ZIZN z 2/3. Kor. Tassa donosi z Warszawy, że odłamy prawicowe, grupujące się koło N.D. obawiają się, by Polska nie była użyta jako narzędzie obcej polityki i nie wzięła udziału w obcych sprawach zupełnie niedotyczących jej. W dziedzinie polityki zagranicznej N.D. odniosła dwa zwycięstwa: a mianowicie: przeprowadziła przez Komisję wojskową celną rezolucję anty-niemiecką, zwracającą uwagę rządu na granicę zachodnią, oraz doprowadziła do wydania oficjalnego oświadczenia, w którem rząd odżegnywa się od dziennika "Głos Prawdy", który prowadził ostatnio propagandę za powtórnym pochodem na Kijów.

2. Z A G A D N I E N I A   O G O L N E.

ANGLJA A Z.S.R.R.

LE TEMPS z 2/3. pisze, że zarówno konserwatyści, liberali, jak i Labour Party mają dosyć ingerencji Sowietów w ich sprawy wewnętrzne, imperjalne i zagraniczne. Przyszłe debaty w Izbie Gmin będą obrazem tej jednomyślnej opinji, jakkolwiek przed 3-u laty podzielali oni opinję Lloyda George'a co do możliwości pokojowego i harmonijnego współżycia z bolszewikami. W związku z omawianą sprawą daje dziennik obszerną cytatę z broszury ano-

"Państwa bałtyckie zależą i będą zawsze zależny pod względem gospodarczym przedewszystkiem od Niemiec. Gospodarcze stosunki z Polską są możne zawsze tylko pod presją konieczności i o silnych stronach ciągłego naprężenia nie trzeba się rozwodzić. Jej gospodarka bez wielkiej pożyczki, wkrótce utknie na martwym punkcie, a na pomoc finansową Francji liczyć nie można. W każdym wypadku Niemcy nie mają najmniejszego powodu robić najmniejszych ustępstw w rokowaniach handlowych. Gdzie prowadzą na korzyść Niemiec i gospodarcze stosunki z Polską będzie regulować nie życzliwość, lecz jedynie natężenie sił w tych warunkach na ozacie -rus wschodnich może być tylko uwydatnione. Konieczne tam są niezwłoczne zasadnicze zarządzenia. W ostatnich kilku latach ta podstawa niemieckich stosunków gospodarczych ze wschodem utraciła przez emigrację ponad 160 tys. ludzi. Dalej autor pisze, że wschodnio-pruski rolnik z trudnością otrzymuje pożyczki ze względu na rzekomo wielkie ryzyko na granicy wschodniej.

GAZETTE DE LAUSANNE z 2/3. dowiaduje się z Berlina, że w kołach politycznych zarówno polskich, jak niemieckich istnieje dążenie do wznowienia pertraktacji o traktat handlowy pomiędzy obu krajami. Układy dotąd prowadzone wykazały, że trzeba znaleźć formułę uwzględniającą suwerenność Polski, nie szkodzącą jednak sposób wyzyskania. Formuła taka nie została jeszcze [illegible] według dziennika trudno ją będzie znaleźć. Jest nadzieja, że podczas spotkania w Genewie Stresemann z Ministrem Zaleskim dojdą do porozumienia, które pozwoli na wznowienie układów o traktat.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

ZÜRCHER ZEITUNG z 2/3. Kor. berliński Tassa donosi: Według informacji z Warszawy, rząd polski wysyła do Londynu delegację, celem pertraktacji o pożyczkę w wysokości 40 milj. funtów szterlingów, z których 10 milj. Polska ma otrzymać w postaci materjałów wojennych i amunicji.

ZÜRCHER ZEITUNG z 2/3. Kor. Tassa donosi z Warszawy, że odłamy prawicowe, grupujące się koło N.D. obawiają się, by Polska nie była użyta jako narzędzie obcej polityki i nie weszła udziału w obcych sprawach zupełnie niedotyczących jej. W dalszej polityki zagranicznej N.D. odnieśli dwa zwycięstwa w Sejmie: przeprowadzenie przez Komisję wojskową celnej rezolucji anty-niemieckiej, zwracającej uwagę rządu na granicę zachodnią, oraz doprowadzenie do wydania oficjalnego oświadczenia, w którem rząd odżegnywa się od dziennika "Głos Prawdy", który prowadził ostatnio propagandę za powtórnym pochodem na Kijów.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

ANGLJA i Z.S.R.R.

LE TEMPS z 2/3. pisze, że zarówno Konserwatyści, liberali, jak i Labour Party mają dosyć ingerencji Sowietów w ich sprawy wewnętrzne, imperjalne i zagraniczne. Trzyaszce dobitnie [illegible] będą obrazem tej jednomyślnej opinji. Jakkolwiek [illegible] inny podzielali oni opinję Lloyda George'a co do możliwości pokojowego i harmonijnego współżycia z bolszewikami. W związku z omawianą sprawą daje dziennik obszerną cytatę z broszury mi-

nimowego autora - Augura - o propagandzie rewolucyjnej Sowietów w związku z antagonizmem bolszewizmu w stosunku do wszelkich państw cywilizowanych, wobec czego istnieje potrzeba utworzenia jednolitego frontu wszystkich mocarstw dla walki z wrogami moskiewskimi. Anglja uprzedzała niejednokrotnie Sowiety, że muszą szanować istniejące traktaty. Bolszewicy jednak trzymali się ewangielji Lenina, który nie każe szanować ani umów, ani traktatów z burżujami. Obecnie wypada więc Anglji rozstrzygnąć, czy będzie jej nadal wygodnie pozostawać teoretycznie w dobrych stosunkach z Rosją Sowiecką, czy też należy z nią zerwać.

LE QUOTIDIEN z 28/2. pisze, że zarówno Anglja, jak i Rosja Sowiecka wystrzegają się rzeczywistego zerwania stosunków dyplomatycznych. Jednakże walka, która się między nimi rozpoczęła, trwać będzie nadal - jakkolwiek w ukryciu. Tereny wybrane do tej walki przez Sowiety, są znane: a mianowicie Chiny, Indje, Persja, wreszcie samo terytorjum państwa wielkobrytańskieg. Natomiast tereny, które przygotowuje Foreign Office są dotąd bardziej ukryte, niemniej jednak są one dość liczne. Anglja zawładnęła już do spółki z Włochami kierownictwem spraw ekonomicznych i politycznych w Bułgarji i Rumunji. Dalej handel angielski zdobył rynki Finlandji, Estonji, Łotwy i Portugalji, wreszcie dyplomacja angielska doprowadziła ? w drodze zamachu stanu do utworzenia na Litwie rządu niechętnego wobec Sowietów. Foreign Office przygotowuje nowy manewr. Zapominając, że miał zawsze Polsce za złe jej alians z Francją, pochlebia jej obecnie, starając się doprowadzić do zbliżenia polsko-litewskiego. Między Warszawą a Kownem zarysowuje się projekt aljansu, który ma zapoczątkować utworzenie rodzaju Locarna wschodniego Europy. Byłoby to bardzo pożądane, gdyby można było uwierzyć, że Polska i Litwa zapomniały w rzeczywistości wzajemnych uraz, przeciwnie i alians, który Anglja chce nawiązać nie dawałby rzeczywistej gwarancji pokoju.

LE MATIN z 1/3. Kor. z Londynu pisze, że odpowiedź Litwinowa będzie dokładnie rozpatrywana przez ekspertów Foreign Officce, a następnie przedstawiona na posiedzeniu gabinetu. Niektórzy ministrowie będą zapewne wywierali nacisk na bardziej umiarkowanych członków gabinetu, aby skłonić ich do powzięcia stanowczych decyzyj. Będą oni dążyli, o ile wiadomo, do zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Sowietami i wymówienia traktatu handlowego przy najbliższej okazji wystąpienia ze strony agentów moskiewskich. W kołach umiarkowanych natomiast zastanawiają się nad tem, czy zerwanie stosunków ze Sowietami jest rzeczą właściwą, gdyż pociągnęłoby to za sobą wzmożenie się agitacji przeciwko Anglji, co może być groźne w skutkach.

IL POPOLO D'ITALIA z 1/3. Arnold Mussolini pisze o ostatniej nocie sowieckiej, że charakterystyczna jest jej forma, nie posiadająca charakteru dyplomatycznego. Rosji nie zależy zbytnio na stosunkach z Anglją. Może rozumie, że nie wyciągnęłaby z nich spodziewanych korzyści. Z drugiej strony Rosja gra rolę wielkiego państwa i pragnie osłabić wszystkie te formacje polityczne, które spotyka na drodze swego programu panslawistycznego Pod pozorami komunizmu kryje się wciąż sen o Wielkiej Rosji.

LA TRIBUNA z 2/3. Kor. berliński pisze, że konflikt anglo-sowiecki odbił się żywo w Niemczech. Niemcy obawiają się, aby nie służyły za odskocznię w napaści Anglji na Sowiety. Tem tłumaczą sobie nagłe sympatje polityki angielskiej dla Polski, i to, że Anglja chce być pośrednikiem pomiędzy Polską a Litwą w kwestji Wilna.

MEMORANDUM COOLIDGE'A.

THE MORNING POST z 1/3. W art.wst. nawiązując do odpowiedzi Imperjum Brytyjskiego na memorandum Coolidge'a pisze, iż istnienie silnej floty angielskiej jest właśnie czynnikiem przyczyniającym się do utrzymania pokoju, a nie groźbą wojny. Gdyby Imperjum nie miało silnej floty, w takim razie, z powodu wielkiego bogactwa Imperjum, napewno wszędzie powstawaliby jego wrogowie. Bogactwo bez obrony jest jednem z najpoważniejszych przyczyn wojny.

THE TIMES z 1/3. W art. wst. pisze, iż rząd angielski uczynił słusznie, zgadzając się przyjąć udział w konferencji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń morskich. Odmowa ze strony Włoch i Francji nie oznacza przeszkody dla porozumienia, a tembardziej dyskusji trzech wielkich mocarstw morskich: Stanów Zjednoczonych, Anglji i Japonji.

THE DAILY TELEGRAF z 1/3. Kor. dyplomatyczny omawiając odpowiedź angielską na memorandum Coolidge'a pisze, iż zadowoli ona opinję angielską i amerykańską.

IBIDEM. Kor. z New Yorku pisze, iż odpowiedź angielska wywarła tam bardzo dobre wrażenie. Uważa się, że zgoda Włoch i Anglji na propozycje przygotuje drogę do konferencji tych mocarstw ze Stanami Zjednoczonymi w kwestji ograniczenia zbrojeń morskich. Nawiązując do kwestji łodzi podwodnych, autor przypomina, że na konferencji waszyngtońskiej Earl Balfour i Viscount Lee wypowiadali się w sposób życzliwy za całkowitem zniesieniem tych łodzi. Włochy i Francja zaś sprzeciwiały się .

LE TEMPS z 2/3. W art.wst. pisze: Ponieważ obecnie wiadomo już jest, jak wszystkie państwa odpowiedziały na notę Coolidge'a można więc wytworzyć sobie dokładny obraz sytuacji, powstałej w związku z inicjatywą amerykańską. Powodzenie jej było bardzo umiarkowane, tembardziej, że niema widoków zwołania konferencji pięciu w sprawie rozbrojenia na morzu. Kardynalnym błędem rządu amerykańskiego jest wystąpienie z propozycją traktowania oddzielnie rozbrojenia na morzu, podczas gdy należy traktować tę sprawę łącznie z planem rozbrojenia ogólnego, opracowanym w Genewie. Błędem politycznym jest również zwracanie się z tą sprawą tylko do pięciu mocarstw, podczas gdy interesuje ona wszystkie państwa bez wyjątku.

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 4/3. donosi z Paryża, że poseł v.Reinbaben udzielił wywiadu korespondentowi Paris Midi, w którym omówił warunki zbliżenia Niemiec z Francją. Współpracę rozumie na platformie zupełnej równości przy zabezpieczeniu obopólnych interesów. Zaznaczył on również, że dotychczasowe usiłowania dojścia do porozumienia nie powiodły się, dzięki temu, że polityka locarneńska nie była stosowana należycie. Poseł Reinbaben proponuje taki program porozumienia: 1/ zniesienie okupacji Nadrenji i oddanie zagłębia Saary, 2/ rewizję planu Dawesa w duchu lepszego dopasowania go do stanu gospodarczego Niemiec i do światowego rynku pieniężnego. 3/ Ogólne porozumienie w sprawie wschodu ze szczególnem uwzględnieniem położenia Niemiec wobec Rosji i Polski.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 28/2, streszczając wywiad Brianda w Petit Parisien, pisze, że jest on politycznym manifestem.